

Przebudzenie z amerykańskiego snu

14 lutego 2012

Jak donosi Gazeta Wyborcza – przepaść między amerykańskimi bogaczami a biedakami powiększa się nie tylko w dochodach, ale również w szkole. Nie ma Ameryki równych szans i nieograniczonych możliwości; bieda jest przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Ponure statystyki i przeprowadzane badania świadczą niezbicie o tym, że współcześni pucybuci nie zostają milionerami. Bogaci stają się coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. Od 1979 do 2007 roku dochody 1 proc. najbogatszych wzrosły o 281 proc (!), dochody klasy średniej o 25 proc., a dochody 20 proc. najbiedniejszych Amerykanów – o 16 proc.

Nierówności społeczne są obecnie tak wielkie, jak przed wybuchem Wielkiego Kryzysu w 1929 roku.

New York Times donosi o badaniach, dotyczących edukacji, które przynoszą podobne wnioski. „W latach 1950. i 1960. rasa determinowała w dużym stopniu wyniki dzieci w szkole, teraz decyduje o tym poziom zamożności rodziców” – pisze prof. Sean Reardon z Uniwersytetu Stanford.

Luka między wynikami testów dzieci bogaczy i dzieci biedaków jest dziś o 40 proc. większa, niż w latach 1960. i dwa razy większa, niż luka między wynikami testów dzieci białych i czarnych. Wyniki badań szkolnych oparto na statystykach z 2007 roku, przed wybuchem kryzysu. Najprawdopodobniej dziś jest jeszcze gorzej.

Źródło: [Władza Rad](#)